

UZASADNIENIE

P. R., D. W. (1) i M. K. zostali oskarżeni subsydiarnym aktem oskarżenia o to, że działając wspólnie i w porozumieniu w okresie od 13 listopada 2010 r. do 30 listopada 2010 r., pełniąc funkcję członków zarządu spółki (...) S.A. z siedzibą w K. przy ul. (...), obecnie w upadłości, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla spółki (...) S.A. doprowadzili Z. C. (1), prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w Ł. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 54.127,98 zł, stanowiącej wartość wydanego przez Z. C. (1) spółce (...) S.A. paliwa, poprzez wprowadzenie w błąd co do kondycji (...) S.A., w tym możliwości zapłaty za odebrane przez spółkę od Z. C. (1) paliwo, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem z dnia 7 września 2015 r., w sprawie sygn. akt III K 646/12, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi uniewinnił oskarżonych od dokonania zarzucanego im czynu oraz zasądził od oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego Z. C. (1) na rzecz skarbu Państwa kwotę 300 złotych tytułem zwrotu zryczałtowanych kosztów postępowania.

Wyrok Sądu Rejonowego został zaskarżony w całości apelacją na niekorzyść oskarżonych przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego Z. C. (1), który zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał istotny wpływ na treść wyroku, polegający na:

- błędnym ustaleniu, że oskarżeni P. R., D. W. (2), M. K. jako członkowie zarządu (...) S.A. nie mieli świadomości, iż należności z tytułu zawieranych z oskarżycielem posiłkowym umów sprzedaży paliwa w okresie od 13 listopada 2010 roku do 30 listopada 2010 roku nie zostaną przez spółkę uregulowane w sytuacji, gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że pomimo utraty płynności finansowej spółki, o czym świadczą znaczne opóźnienia w regulowaniu bieżących płatności na rzecz swoich kontrahentów, nadal dokonywano transakcji zakupu paliwa u Z. C. (2) i innych kontrahentów, wiedząc o braku możliwości terminowej spłaty zobowiązań, co w konsekwencji doprowadziło do przypisania oskarżonym braku umyślności działania i wydania wyroku uniewinniającego;

- błędnym przyjęciu, że dopiero powstanie „ujemnego kapitału” na przełomie listopada i grudnia 2010 roku stało się podstawą do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości (...) S.A. w sytuacji, gdy kondycja finansowa spółki już w październiku 2010 roku była na tyle zła, że spółka nie miała możliwości regulowania bieżących zobowiązań wobec swoich kontrahentów;

- nietrafnym ustaleniu, że prolongaty udzielenia kredytów obrotowych (...) S.A. usprawiedliwiały przeświadczenie oskarżonych o płynności finansowej spółki w sytuacji, gdy w rzeczywistości spłata zaciąganych nieustannie zobowiązań była uzależniona od uzyskania kredytów obrotowych przez spółkę, czyli zdarzenia przyszłego i niepewnego, co w konsekwencji oznaczało wprowadzanie w błąd kontrahentów co do kondycji finansowej spółki, stanowiąc znamię czynu zabronionego opisanego w art. 286 § 1 k.k.;

- chybionym przyjęciu, iż (...) S.A. nie podejmowała wobec oskarżyciela posiłkowego żadnych podstępnych działań mających na celu wywołanie u kontrahenta przeświadczenia, że spółka nie utraciła płynności finansowej w sytuacji, gdy z zeznań Z. C. (2), które Sąd I instancji uznał za wiarygodne, wynika, że pracownik spółki zapewniał kontrahenta, że cały czas pozostaje w kontakcie z zarządem spółki i należności zostaną niebawem uregulowane;

II. obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 410 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie polegające na nieuwzględnieniu kluczowego dowodu w postaci opinii biegłego sądowego A. G. wydanej w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym K. – Wschód w K. w sprawie o sygn. akt XGU 153/10/1 w zakresie oceny zamiaru działań podejmowanych przez skarżonych, co w konsekwencji doprowadziło do ukształtowania przekonania Sądu I instancji w oparciu o wybiórczą i fragmentaryczną analizę zaledwie części

materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie implicite do naruszenia art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez brak rozważań i wyprowadzenia wniosków i ocen materiału dowodowego w aspekcie ww. opinii biegłego sądowego w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

W konkluzji apelacji pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego Z. C. (1) nie była zasadna.

Kwestionując dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, które doprowadziły do uniewinnienia oskarżonych od popełnienia zarzucanego im przestępstwa oszustwa na szkodę firmy (...) z siedzibą w Ł. apelujący pełnomocnik nie wykazał skutecznie, aby wynikały one z błędnej bądź niepełnej analizy wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów. Przedstawił natomiast własną, odmienną od przyjętej przez sąd meriti, wersję przebiegu zdarzenia upatrując przestępczości działania oskarżonych w fakcie, iż pełnili funkcję członków zarządu spółki (...) S.A. z siedzibą w K., która w pewnym momencie swojego funkcjonowania została postawiona w stan upadłości.

Sąd Rejonowy wziął pod uwagę fakt, iż spółka (...) S.A. we wskazanym w zarzucie okresie tj. od 13 listopada 2010 r. do 30 listopada 2010 r. miała problemy finansowe. Wykazał i ocenił sytuację finansową spółki uwzględniając także okres wcześniejszy i przeanalizował przebieg współpracy między spółką (...), a firmą pokrzywdzonego. Należy wskazać, iż także kwestia zakresu obowiązków wszystkich członków zarządu spółki tj. P. R., D. W. (1) i M. K. była przedmiotem wnikliwych i szczegółowych rozważań Sądu Rejonowego.

Istotą przestępstwa oszustwa jest działanie sprawcy z zamiarem bezpośrednim w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Do przypisania takiego przestępstwa, co słusznie podkreślił Sąd Rejonowy, konieczne jest wykazanie, że sprawca obejmował swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim wprowadzanie innej osoby w błąd i doprowadzenie jej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

W orzecznictwie wskazuje się na konieczność rozróżnienia sytuacji, w której doszło do niewywiązania się ze zobowiązania cywilnoprawnego od sytuacji istnienia oszukańczego zamiaru sprawcy, w tym przypadku członków zarządu spółki. W wypadku, gdy o niekorzystnym rozporządzeniu mieniem, a w konsekwencji o korzyści majątkowej po stronie sprawcy (lub innej osoby) przesądza fakt nieuregulowania należności za pobrany towar, dla spełnienia znamion strony podmiotowej niezbędne jest ustalenie, że sprawca już w chwili składania zamówienia na towar miał zamiar nieuiszczenia za niego należności, doprowadzając w ten sposób pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Późniejsze niewywiązanie się ze zobowiązania cywilnoprawnego, nawet świadome i celowe, o ile nie należy do zespołu okoliczności poszlakowych wskazujących na pierwotny oszukańczy zamiar sprawcy, nie może dawać podstawy do przypisania odpowiedzialności karnej za oszustwo (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 listopada 2015 r., sygn. akt II AKa 192/15).

Sąd Rejonowy wziął pod uwagę fakt, iż współpraca oskarżyciela posiłkowego ze spółką (...) rozpoczęła się od września 2004 roku i był on jednym z wielu dostawców paliwa, przy czym udział zakupów w firmie pokrzywdzonego w proporcji do ogólnych zakupów paliwa przez spółkę (...) był znikomy nie przekraczając kilku procent ogółu zakupów paliwa. Żadna z osób będących w zarządzie spółki nie nawiązywała ze Z. C. (1) współpracy. P. R. pełnił funkcję w zarządzie spółki przez okres ponad czterech miesięcy przed ogłoszeniem upadłości. D. W. (1) była członkiem zarządu spółki w okresie od grudnia 2008 roku do 3 grudnia 2010 roku, zaś M. K. był członkiem zarządu i dyrektorem finansowym w spółce w okresie od kwietnia do grudnia 2010 roku. Uzasadnia to twierdzenie, iż sposób i charakter współpracy spółki (...) z firmą pokrzywdzonego, także w odniesieniu do form i realizacji płatności, były ustalone i funkcjonowały zanim oskarżeni zaczęli pełnić funkcję w zarządzie spółki.

Zasadą było, iż faktury wystawione przez firmę (...) były zatwierdzane przez dział (...) spółki (...), a następnie wprowadzano je do systemu księgowego i nadawano termin płatności. Następnie pakiet płatności był wprowadzany

do systemu bankowego, program generował listę płatności na dany dzień według terminu płatności. Nie było w związku z tym praktyki wybiórczego opłacania poszczególnych kontrahentów. Jeżeli występowały opóźnienia w stosunku do wszystkich płatności przewidzianych na dany dzień opóźnienie było takie samo. O kolejności płatności nie decydowali bezpośrednio członkowie zarządu. Płatności były wprowadzane i administrowane przez kierownika działu finansowego lub pracownika tego działu. Następnie autoryzacji dokonywał albo kierownik działu finansowego i druga osoba uprawniona do autoryzacji, najczęściej był to dyrektor finansowy lub członek zarządu spółki.

Nie można także stracić z pola widzenia faktu, iż odbiorcą paliwa zakupionego w firmie oskarżyciela posiłkowego nie była bezpośrednio spółka (...), ale przewoźnicy świadczący na jej rzecz usługi, bądź dzierżawcy samochodów należących do spółki.

Zakup paliwa odbywał się w ten sposób, że kierowca pojazdu świadczący usługę przewozową dla spółki (...) informował M. M. - specjalistę do spraw rozliczeń w spółce (...) - o konieczności zakupu paliwa w Ł., które to miasto znajdowało się akurat na trasie przejazdu. M. M. sprawdzał czy faktycznie zlecony kurs uzasadniał taki zakup paliwa, a następnie potwierdzał zgodę na tankowanie określonego z numeru rejestracyjnego pojazdu na określoną ilość paliwa na stacji paliw oskarżyciela posiłkowego. Ilość tankowań w Ł. uzależniona była zatem od konkretnych przejazdów przez tą miejscowość w danym okresie czasu i od potrzeb wynikających ze zleconych kursów. Nie miała natomiast żadnego związku z działaniem oskarżonych, którzy mieliby polecać sugerowane w apelacji zwiększone ilości tankowań na stacji oskarżyciela posiłkowego bezpośrednio przed złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości, aby zwiększyć jego stratę.

Tezy tej nie potwierdza również dokonana przez Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku analiza wartości zakupów paliwa w firmie pokrzywdzonego w rozbiciu na poszczególne miesiące 2010 roku.

Sąd Rejonowy ustalił nadto, iż Z. C. (1) otrzymywał sukcesywnie zapłatę za zakupione w jego stacji paliwo także po złożeniu wniosku o upadłość, aż do dnia ogłoszenia upadłości spółki. W dniu 26 listopada 2010 r. otrzymał zapłatę za 3 faktury z terminem płatności 11 listopada 2010 r., w dniu 30 listopada 2010 r. otrzymał płatność za fakturę z terminem 17 listopada 2010 r., w dniu 2 grudnia 2010 r. otrzymał płatność za dwie faktury z terminem 25 listopada 2010 r., na kwoty 8615,69 zł i 6034,00 zł, były to faktury o nr (...).

W dniu 26 listopada 2010 r. zapłacono za faktury nr (...) z dnia 31 października na kwotę 4697,90 zł, 779/10/J2 z dnia 31 października 2010 r. na kwotę 8189,00 zł oraz 371/10/ (...) z dnia 31 października 2010 r. na kwotę 926,65 zł. Następnie w dniu 30 listopada 2010 r. zapłacono za fakturę (...) z dnia 6 listopada 2010 r. na kwotę 8620,00 zł.

Nie jest zatem prawdą, iż spółka (...) S.A. po pierwsze zwiększyła częstotliwość i ilość tankowanego paliwa w firmie oskarżyciela posiłkowego w okresie objętym zarzutem, a po drugie, iż nie podejmowała działań mających na celu zaspokojenie oskarżyciela posiłkowego. Zapłata za faktury nie była dokonywana w terminie, ale sukcesywnie realizowana aż do momentu ogłoszenia upadłości spółki (...). Spółka (...) nie zapłaciła Z. C. (1) należności za faktury Vat nr (...) z dnia 13 listopada 2010 r. na kwotę 6034,00 zł., nr 833/10/J2 z dnia 17 listopada 2010 r. na kwotę 9482,00 zł., nr 836/10/J2 z dnia 19 listopada 2010 r. na kwotę 6090,00 zł., nr (...) z dnia 28 listopada 2010 r. na kwotę 2818,64 zł., nr 837/10/J2 z dnia 19 listopada 2010 r. na kwotę 5220,00 zł., nr 856/10/J2 z dnia 30 listopada 2010 r. na kwotę 8660,00 zł., nr 857/10/J2 z dnia 30 listopada 2010 r. na kwotę 8664,00 zł.

Do czasu ogłoszenia upadłości czyli do dnia 3 grudnia 2010 r. spółka realizowała swoje zobowiązania. Gdyby członkowie zarządu spółki podejmowali oszukańcze zabiegi wobec oskarżyciela posiłkowego w okresie objętym zarzutem, spółka nie regulowałaby żadnych należności wobec niego.

W dniu 24 listopada 2010 roku spółka (...) S.A. w K. złożyła do Sądu Rejonowego Katowice – Wschód w Katowicach wniosek o upadłość z możliwością zawarcia układu. Zarząd przygotował projekt restrukturyzacji firmy, który miał pozwolić na dalsze prowadzenie działalności. (...) Bank przyznał spółce kredyt obrotowy w wysokości 6 mln zł. Nie doszło jednak do jego uruchomienia, bowiem Sąd Rejonowy w Katowicach w dniu 3 grudnia 2010 roku ogłosił upadłość spółki obejmującą likwidację majątku dłużnika.

Przekładając powyższe fakty na stan faktyczny niniejszej sprawy należy wskazać, iż na żadnym etapie swoich działań oskarżeni nie podejmowali czynności oszukańczych wobec oskarżyciela posiłkowego Z. C. (1).

Sąd Rejonowy wykazał, iż o braku przestępczego zamiaru po stronie oskarżonych świadczy fakt, iż składając wniosek o upadłość zarząd chciał doprowadzić do zawarcia układu z wierzycielami, co oznacza, że straciliby oni w części lub całości możliwość zarządzania firmą, a uprawnienie to przejęłaby osoba trzecia, biorąca pod uwagę nie tylko interesy przedsiębiorstwa upadłego, ale także jego wierzycieli. Zarząd zatem dążył do przyjęcia rozwiązania bardziej korzystnego dla wierzycieli chcąc utrzymać działalność spółki.

Upadłość z możliwością zawarcia układu z wierzycielami była także dopuszczalna przez biegłego do spraw rachunkowości wydającego opinię na potrzeby sprawy o ogłoszenie upadłości jako alternatywny sposób ogłoszenia upadłości obok upadłości połączonej z likwidacją majątku dłużnika. Decyzję co do sposobu upadłości biegły rekomendował alternatywnie, uzależniając wybór jedynie w zależności od możliwości rozwiązania przez spółkę części umów leasingu, które nie generowały zysku, a przynosiły koszty związane z obsługą rat leasingowych.

Nie można zatem podzielić zarzutu apelacji jakoby dokonany przez Sąd I instancji ustaleniom sprzeciwiała się treść opinii biegłej wydanej w innej sprawie na potrzeby postępowania upadłościowego.

Wskazywane w apelacji pełnomocnika rzekome zbyt późne złożenie wniosku o upadłość nie mogło przełożyć się bezpośrednio na możliwość przypisania oskarżonym przestępstwa oszustwa na szkodę pokrzywdzonego, ale musiałoby być przedmiotem innego postępowania karnego.

Wydaje się oczywiste, że w sytuacji złożenia wniosku o upadłość w dniu 24 listopada 2010 roku zarząd spółki musiał posiadać wiedzę o istnieniu przesłanek do jej ogłoszenia co najmniej kilka dni wcześniej, choćby z uwagi na konieczność przeprowadzenia analizy rodzaju wnioskowanej upadłości oraz przygotowania wniosku o upadłość. Można zatem założyć, iż z taką możliwością liczył się już w dniu 13 listopada 2010 roku tj. w początkowej dacie zarzutu. Nie można jednak zaakceptować sugerowanego pośrednio w apelacji wniosku, iż dla uwolnienia się od zarzutu oszustwa na szkodę wierzycieli zarząd powinien po pierwsze poinformować wszystkich kontrahentów o prowadzonych działaniach związanych z przygotowaniem wniosku o upadłość, a po drugie wydać podległym jednostkom organizacyjnym spółki zakaz zaciągania jakichkolwiek zobowiązań, w tym zakupu paliwa, zwłaszcza w sytuacji, gdy wykonywane były usługi transportowe, a część samochodów znajdowała się w trasie.

Także fakt, iż spółka korzystała z finansowania w postaci kredytów bankowych nie oznacza automatycznie, iż zarząd miał zamiar wyłudzenia jakiegokolwiek paliwa od Z. C. (1). Pozytywne decyzje kredytowe podejmowane przez banki po badaniu sytuacji finansowej spółki tym bardziej mogły utwierdzać oskarżonych o możliwościach powodzenia działań restrukturyzacyjnych.

Reasumując należy uznać, że zarówno ustalenia faktyczne jak i dokonana przez Sąd I instancji ocena zebranych w sprawie dowodów były całkowicie prawidłowe. Ocena dowodów jest wszechstronna, staranna oraz w pełni merytoryczna. Sąd I instancji w ramach tejże oceny, wbrew opinii autora apelacji, nie pominął żadnego istotnego ze zgromadzonych w sprawie dowodów mimo, że nie dokonał szczegółowej analizy wspomnianej opinii biegłego do spraw rachunkowości wydanej na potrzeby sprawy o ogłoszenie upadłości.

Okoliczność ta, w aspekcie wskazanych wyżej argumentów odnoszących się do tejże opinii, nie stanowiła jednak uchybienia tego rodzaju, które mogłoby mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Rejonowy przeprowadził kompleksową, wyczerpującą ocenę wyjaśnień oskarżonych, zeznań pokrzywdzonego, świadków, jak i dowodów o charakterze nieosobowym, w tym dokumentacji dotyczącej wzajemnych umów między firmami i działalności finansowej spółki.

Zarzuty apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego w tym zakresie należało zatem uznać za niezasadne.

Konkludując niniejsze rozważania stwierdzić należy, iż autor apelacji nie dostarczył argumentów wskazujących na to, iż wbrew stanowisku wyrażonemu przez sąd meriti oskarżeni już w chwili realizacji poboru kolejnej partii paliwa przez przewoźnika lub dzierżawcę, mieli zamiar oszukania Z. C. (1).

Przytoczone w apelacji okoliczności, w kontekście całokształtu materiału dowodowego jaki został zgromadzony w przedmiotowej sprawie, nie pozwalają na wyciągnięcie takich wniosków albowiem, co warto jeszcze raz podkreślić, niewywiązanie się ze zobowiązania cywilnoprawnego nie może automatycznie dać podstaw do przypisania odpowiedzialności karnej za oszustwo w sytuacji, gdy brak jest dowodów, które wskazywałyby na istnienie pierwotnego zamiaru oszukańczego sprawcy. Brak owego pierwotnego zamiaru oszukańczego sprawcy w przekonywujący sposób wykazał w pisemnych motywach wyroku Sąd Rejonowy, a argumentacja ta zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego. W tym stanie rzeczy brak jest podstaw do skutecznego podnoszenia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych oraz naruszenia przepisów postępowania, skoro zarzuty te zostały podniesione jedynie formalnie i nie znalazły przekonywującego uzasadnienia, nie tylko w skardze apelacyjnej, ale także w dowodach jakie zostały zgromadzone w niniejszej sprawie.

Z naruszeniem przepisu art. 410 k.p.k. mamy do czynienia wówczas, gdy sąd opiera swoje orzeczenie na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej, bądź tylko na części materiału ujawnionego i jego rozstrzygnięcie nie jest wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności. Zaś zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego (wyrok SN z dnia 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1975 r., Nr 9, poz. 84; zobacz także wyrok SN z dnia 22 stycznia 1975 r., I KR 197/74, OSNKW 1975 r., Nr 5, poz. 58).

Kontrola odwoławcza wyroku Sądu Rejonowego skutkowałą natomiast jego zmianą odnośnie pkt. 2 dotyczącego zasądzenia od oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego na rzecz Skarbu Państwa 300 złotych tytułem zryczałtowanych kosztów postępowania. Na podstawie art. 437 § 1 i 2 i art. 438 pkt 2 k.p.k. Sąd Okręgowy uchylił punkt 2 wyroku, z uwagi na fakt, iż zryczałtowane koszty w wysokości 300 złotych zostały już uiszczone przez Z. C. (1) jednocześnie z wniesieniem aktu oskarżenia.

Mając na uwadze powyższe rozważania, uznając zarzuty apelacji za niezasadne, Sąd Okręgowy w pozostałym zakresie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania odwoławczego, w związku z faktem, że apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego nie została uwzględniona, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy zasądził od oskarżyciela posiłkowego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 60 zł tytułem opłaty ustalonej na podstawie art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karanych (t.j. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223 ze zm.).